

**Wika Agnieszka Krauz**

krauzwika@gmail.com

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet Warszawski

**SAFE SPACE CZY HETEROTOPIA?  
O ŻEŃSKIEJ PIŁCE NOŻNEJ  
W PERSPEKTYWIE ANTROPOLOGICZNEJ**

**Safe space or heterotopia? The anthropological study of female football**

**Streszczenie:** Artykuł jest oparty na badaniach etnograficznych prowadzonych w Warszawie od 2016 do 2018 roku wśród kobiet grających w piłkę nożną i należących do żeńskiej, amatorskiej ligi. W tekście zastanawiam się, czy mikroświat ligi można określić jako *safe space*, czyli bezpieczną przestrzeń do negocjowania i kwestionowania granic płci oraz seksualności, czy raczej jako heterotopię, przestrzeń niepokojącą, sprzeczną i naruszającą dany porządek społeczny. Przyjmuję założenie, że gra w piłkę przez kobiety jest taktyką oporu m.in. wobec dominujących wzorców łączących futbol z mężczyznami, a także wobec heteroseksizmu, silnie obecnego w sporcie.

**Słowa kluczowe:** płeć; seksualność; LGBT+; piłka nożna; antropologia sportu; antropologia płci.

**Abstract:** This article is based on ethnographic research conducted in Warsaw in 2016-2018 among women playing football in an amateur league. It asks if the microcosm of the league can be understood as a safe space for young women to test, negotiate and challenge the boundaries of gender and sexuality in relative safety, or rather as a heterotopy, disturbing and violating specific social order. I assume that playing football is a strategy of resistance to dominant patterns connecting football with men, and also to heterosexism, strongly present in a sporting context.

**Key words:** gender; sexuality; LGBT+; football; anthropology of sport; anthropology of gender.

Zajęłam stolik z widokiem na dwa boiska oddzielone siatką, tuż przy kontenerach z damskimi szatniami. Z oddali słychać było jęki i okrzyki młodych piłkarzy. Czekałam, aż pojawi się jakaś dziewczyna. Nigdy wcześniej nie widziałam meczu kobiecej piłki nożnej na żywo. Byłam przejęta i obserwowałam nadchodzące zawodniczki. Wreszcie pojawiła się moja stara znajoma – przywitała się, zapoznała mnie z częścią swojej drużyny i od razu zaprosiła do szatni. Na wejściu rozległo się chóralne: „Uważaj, strasznie tu śmierdzi!”. Zaraz potem usłyszałam, jak dziewczyny psikają pachy dezodorantami, komentują czyjeś włosy na nogach, żartują i wspominają jakąś imprezę. Zobaczyłam też, jak jedna drugiej czesze włosy, a innej pożyczka skarpetki do gry. Tamta szatnia wydała mi się wtedy otwartym, śmiałym, niekonwencjonalnym polem, na którym można czuć się swobodnie i działać bez skrępowania.

Po kilkunastu minutach wszystkie razem weszłyśmy na boisko. Mecz miał rozegrać się na murawie o powierzchni mniej więcej takiej, jaką ma szkolna sala gimnastyczna. Skład przeciwnej drużyny już się na niej rozgrzewał. Zajęłam miejsce na ławce, a dziewczyny zaczęły przygotowywać się do gry. Co jakiś czas splotowały i rzucały wrogie spojrzenia w kierunku przeciwniczek – oczywiście chwilę potem śmiały się i tłumaczyły, że to tylko takie niewinne żarty, bo przecież grają amatorsko. Dało się wyczuć drobne napięcie. Trafiłam akurat na ostatni, decydujący mecz w sezonie. Rozpoczęła się gra, a wraz z nią naprawdę ostra rywalizacja, krzyk i kłótnia – o to, która zawodniczka ma zejść z boiska, a która powinna na nim zostać. Część z nich porównywała swoje „akcje” do innych i głośno upewniała się, czy grupa widziała strzeloną bramkę albo zgrabny unik, atak, obronę.

Wraz z kilkoma kobietami kibicowałyśmy na trybunach i wtedy jedna z nich zapytała, co ja tam robię. Odpowiedziałam, że planuję napisać tekst o kobiecej piłce nożnej, ale wcześniej chcę poznać zawodniczki. Ona rzuciła ot tak: „Wiesz, zanim zaczęłam grać w gałę, byłam hetero. Tutaj większość to lesbijki, hetero są może dwie, najwyżej trzy”. Krótka wymiana zdań z tą dziewczyną uświadomiła mi, że zawodniczki amatorskiej ligi działają przeciw mężczyznom i ich dominacji. Ponadto kobieca wspólnota może być odpowiednią przestrzenią do konstruowania nieheteronormatywnej tożsamości seksualnej<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Fragmenty pochodzą z mojego dziennika badawczego.

## Wprowadzenie

W Europie Zachodniej piłka nożna przez lata była zarezerwowana głównie dla mężczyzn. To historyczna przestrzeń rozwoju i prezentacji cech oraz zdolności, które oznaczają męską władzę i autorytet (Jakubowska 2006; zob. Pfister 2011: 234; por. Theberge 1993: 301), a także dyscyplina najsilniej związana z konceptualizacją męskości (Jakubowska 2006: 28). Kobiety dopiero w latach 50. (a na dobre w 70.) ubiegłego wieku zaczęły zdobywać do niej dostęp. Współcześnie przeważająca część dziedzin sportowych i tak oparta jest na powszechnie stosowanej segregacji płciowej (Pfister 2011: 234; zob. także Birrell 1988).

Kobiety oraz mężczyzn w piłce nożnej obowiązują odmienne regulacje, reguły i standardy, bo płeć nierzadko wciąż traktuje się jako daną (Pfister 2011: 235; por. Butler 2008). Takie podejście można uznać za esencjalistyczne<sup>2</sup>, czyli uzależniające różnice kulturowe pomiędzy płciami od różnic biologicznych (por. Grabowska 2013; zob. także Ortner 1982). Na potrzeby tej pracy przyjmuję założenie Judith Butler, zgodnie z którym tożsamość płciowa i seksualna jednostek kształtowana jest przez praktyki performatywne (2008). Oznacza to, że np. „odgrywamy” płeć, „robimy” płeć<sup>3</sup>, czyli konstruujemy ją w sytuacjach społecznych, w których możemy być postrzegani/e np. jako kobiety czy mężczyźni (Butler 2008). W Polsce wciąż m.in. piłka nożna postrzegana jest raczej w ramach tradycyjnych wzorców, stereotypowo kojarzy się ją z mężczyznami i nierzadko twierdzi, że kobiety nie potrafią w nią grać (zob. Dzik 2008; Jakubowska 2013, 2015). Marginalizuje się osiągnięcia feministycznych studiów konstruktywistycznych, które w latach 80. ubiegłego wieku wyraźnie podważyły binarny podział płci oraz ról płciowych (zob. Vance 2007)<sup>4</sup>. Co za tym idzie – nie tylko płeć traktuje się jako daną, ale także męską dominację w piłce nożnej. Jest to silnie powiązane m.in. z subkulturą kibiców czy z nadreprezentacją mężczyzn w sportowych instytucjach oraz mediach i przyczynia się do umacniania hierarchicznej relacji płci (zob. Jakubowska 2013).

Moje rozmówczynie poddają krytycznej refleksji wyżej opisaną sytuację i sprzeciwiają się jej. Dowodzę, że działalność amatorskiej ligi piłki

---

<sup>2</sup> Podejście esencjalistyczne zakłada, że płeć społeczno-kulturowa (*gender*) wynika z płci biologicznej (*sex*) i jest przez nią całkowicie zdeterminowana (Grabowska 2013).

<sup>3</sup> Od ang. *doing gender*.

<sup>4</sup> Współcześnie wspomniane studia stanowią inspirację np. do działań aktywistycznych w przestrzeni publicznej w Polsce.

nożnej to podjęcie próby zagospodarowania niszy w polskim sporcie i zakwestionowania wiodącego dyskursu, więc można określić ją jako taktykę oporu (de Certeau 2008). Według Michela de Certeau w naszym porządku kulturowym współistnieją strategie, za pośrednictwem których generowane są relacje władzy, a także wspomniane taktyki, czyli podstawowe sposoby obrony nieuprzywilejowanych (tzw. słabych), stosowane przeciwko działaniom owej władzy (de Certeau 2008; por. Pawłowska 2017: 41-47).

Taktyką oporu samą w sobie jest uprawianie sportu stereotypowo skojarzonego z mężczyznami przez kobiety. Marginalizacja kobiecej piłki nożnej nie wynika tylko m.in. z patriarchalnego podejścia grających czy kibicujących, ale także z uznania podrzędnego statusu kobiet przez instytucje państwowe (którym wszyscy podlegamy). Żeńska liga piłki nożnej to odpowiedź na brak możliwości znalezienia miejsca dla kobiet wewnątrz dyscypliny – dziewczyny chciały grać, więc same musiały sobie stworzyć przestrzeń do gry.

Owa przestrzeń jest właśnie przedmiotem antropologicznej refleksji w ramach niniejszego artykułu. Chcę zastanowić się nad tym, czy ligę można rozpatrywać w kategoriach bezpiecznej przestrzeni czy heterotopii. Rozumiem bezpieczną przestrzeń jako teoretyczne, analityczne oraz geograficzne przesunięcie, a także pęknięcie w istniejącym porządku, w jakiejś organizacji, w ramach której np. młode kobiety odnajdują niespodziewane miejsce, dostępne i znajdujące się niedaleko. To także obszar wspólnoty, przynależności, budowania tożsamości, gdzie banalne stereotypy społeczne są kwestionowane (Fine, Bertram 1999: 158). Niektóre piłkarki wykorzystują tę przestrzeń, by zerwać ze wspomnianymi stereotypami oraz z publicznymi wizerunkami, upokarzającymi lesbijki i kobiety w ogóle. Chcą rozbić dotychczasowe heteroseksistowskie<sup>5</sup> wzorce oraz wymyślić i spopularyzować nowe (zob. Fine, Bertram 1999: 158; za: Hillier 2005: 52). James Scott twierdzi, że opór wobec dyskryminacji oraz marginalizacji danej mniejszości może być wręcz niemożliwy

---

<sup>5</sup> Według mnie na heteroseksizm składają się postawy oraz zachowania, które przyzwalają na dyskryminację przedstawicielek, a także przedstawicieli, określonych grup płciowych albo seksualnych i usprawiedliwiają ją (zob. Drabowicz 2008: 102). Heteroseksizm zakłada, że wszyscy ludzie są heteroseksualni, zachowują się jak osoby heteroseksualne i jednocześnie uznaje, że te niemieszczące się w tak przyjętych ramach są „nienormalne”. W znaczący sposób przyczynia się do budowania podziałów społecznych, a osoby nieheteroseksualne uznaje za społecznie niedostosowane albo moralnie gorsze (Best 2005: 14; za: Drabowicz 2008: 102).

bez dostępu do bezpiecznej, nieregulowanej przestrzeni (1990; za: Hillier 2005: 52). Dla moich rozmówczyń jest nią właśnie obszar/środowisko amatorskiej ligi piłki nożnej.

Przeanalizuję zebrany materiał, posługując się także kategorią Foucaultowskiej heterotopii. Michel Foucault (1984: 4) używa tego terminu, żeby opisać „inne” kulturowo-instytucjonalne przestrzenie, pełne niepokoju, intensywności, sprzeczności, ale też kwestionujące i nieco zmieniające dany porządek. Myślę, że przestrzeń amatorskiej ligi jest podobna. Kobiety grające w piłkę nożną naruszają społecznie ustalony porządek i opierają się patriarchalnym wzorcom.

Ponadto ich nieheteronormatywne orientacje czy zachowania seksualne mogą stanowić taktikę oporu wobec męskiej dominacji. Według Foucaulta heterotopia narusza to, co jest „na zewnątrz”. Z kolei wewnątrz niej zachowania, wydarzenia i relacje wykraczają poza oczekiwaną społecznie „normę” (Foucault 1984: 4). Owa niejednoznaczna przestrzeń wykazuje podwójne znaczenie, może być np. jednocześnie odizolowana i przenikalna, ale nie swobodnie dostępna, jak np. inne miejsca publiczne. Wejście do niej wymaga specjalnych rytuałów albo gestów, podejścia czy zachowania (Foucault 1984).

## **Badania**

Materiały, które stanowią podstawę tego artykułu, zostały zebrane w trakcie badań terenowych, prowadzonych przeze mnie od września 2016 roku do lutego 2018 roku. Uczestniczyłam wówczas w wielu wydarzeniach na terenie Warszawy – w meczach amatorskiej ligi piłki nożnej na boisku sportowym, w treningach na sali gimnastycznej i w sparingu, a także w imprezach klubowych, spotkaniach w restauracjach i barach, w domówkach oraz posiadówkach, kiedy wspólnie z rozmówczyniami oglądałyśmy mecze w telewizji. W grudniu 2016 roku wybrałam się z zawodniczkami jednej z drużyn na kilka dni do Lublina, na ogólnopolski turniej piłki nożnej dla kobiet. Za zgodą rozmówczyń zarejestrowałam 17 indywidualnych i zbiorowych, swobodnych, pogłębionych (Babbie 2008: 327-330) wywiadów etnograficznych.

Moje rozmówczynie to kobiety w wieku 20-28 lat. Łączy je to, że wszystkie aktualnie mieszkają w stolicy kraju, gdzie wspólnie grają

w piłkę w lidze amatorskiej<sup>6</sup>. Wywodzą się z różnych kontekstów geograficzno-ekonomiczno-społecznych, mają też różny kapitał kulturowy, czyli określony gust, wiedzę, kwalifikacje zawodowe oraz posiadane dobra kulturowe albo materialne (Bourdieu, Wacquant 2001). Są na tyle różnorodne, że niemożliwe jest jednoznaczne przypisanie ich do szeroko pojętej klasy średniej, ale na pewno w jakiś sposób się z nią identyfikują albo do niej aspirują (por. Heiman, Freeman, Leichty 2012). Wśród rozmówczyń, z którymi przeprowadziłam rejestrowane wywiady, były studentki, trenerki piłki nożnej, pracownice korporacji zajmujące dosyć wysokie stanowiska, prywatne przedsiębiorczynie, właścicielki firmy cateringowej, dziewczyny pracujące w restauracjach jako kelnerki czy kucharki albo w Decathlonie jako ekspedientki. Rozmawiałam też z neurokognitywką, młodą geodetką i logistyczką, ale grono piłkarek (a co za tym idzie – moich rozmówczyń) jest oczywiście znacznie szersze. Na podstawie długotrwałych obserwacji i wielu rozmów stwierdzić mogę, że większość z nich to albo lesbijki, albo dziewczyny otwarte na kontakty z innymi kobietami. Być może jest tak dlatego, że niektóre konteksty sportowe stanowią potencjalnie bezpieczną przestrzeń dla kobiet o nieheteronormatywnej orientacji seksualnej (por. Cahn 1998; Griffin 1998, Hillier 2005), w ramach której można negocjować albo kwestionować granice płci czy seksualności. Oficjalnie cała liga angażuje się w inicjatywy na rzecz kobiet i środowisk LGBT+.

### **#łączynaspilka \*no chyba, że nie masz penisa<sup>7</sup>**

Moje rozmówczynie były bardzo świadome tego, jaką rolę w sporcie odgrywała (i odgrywa) płeć oraz jak kształtuje się historia kobiecej piłki nożnej. Udział kobiet w futbolu kwestionuje „naturalność” m.in. „męskiej” agresji, wytrzymałości, konkurencyjności czy muskularności (Theberge 1993: 301). Piłkarki wielokrotnie krytykowały stereotypowe podejście, które bazuje na różnicach biologicznych pomiędzy płciami, kojarzy futbol przeważnie z mężczyznami, a w konsekwencji wzmacnia

---

<sup>6</sup> Warto wspomnieć, że stopień profesjonalizacji i zaangażowania dziewczyn w grę był różny. Niektóre miały doświadczenie trenerskie, inne grywały w drużynach III, II i I ligi, jeszcze inne wcześniej grały np. w siatkówkę albo wcale nie uprawiały sportu.

<sup>7</sup> Cytat pochodzi z artykułu „Po co gadać z babami o piłce? Zbigniew Boniek i jego bilet do krainy seksistów” (polki.pl [dostęp 20.08.2018 r.]).

niższość i podległość kobiet (1993: 301; por. Ortner 1982; zob. także Pfister 2011).

Jak już wspominałam, m.in. państwowe instytucje są odpowiedzialne za to skojarzenie. W tym kontekście warto przytoczyć wpis Zbigniewa Bońka, prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN), który opublikował w marcu 2018 roku na portalu społecznościowym Twitter. Ówczesna dyrektorka ds. komunikacji w Ekstraklasie SA zaproponowała Bońkowi rozmowę o piłce przy kawie, na co mężczyzna niezwłocznie odparł: „ja gdy z @Piechocinski rozmawiamy o pilce to nam baba niepotrzebna, »hehe«” (pisownia oryginalna; kobiecapilka.pl; za: twitter.com – wpis usunięty [dostęp 20.08.2018 r.]).

Ta wypowiedź była zarówno dla mnie, jak i dla kilku moich rozmówczyń wyrazem dominacji, paternalizmu oraz protekcjonalizmu nie tylko ze strony pojedynczego mężczyzny, ale przede wszystkim głowy najważniejszej sportowej instytucji w naszym kraju. Pod „żartobliwą” formą kryje się marginalizacja, dyskryminacja oraz brak społecznego uznania wobec kobiet jakkolwiek związanych z piłką nożną, tj. zawodniczek, kibicek, sędzin, działaczek, komentatorek czy prezesek klubów (por. Dzik 2008; Jakubowska 2013; 2014).

Wypowiedź wzbudziła protesty w przestrzeni publicznej – w Internecie i na stadionach. Wiele ligowych klubów oraz ich kibiców czy kibicek wywiesiło transparenty pełne sprzeciwu, m.in. z hasłem „Boniek to beton – piłka jest kobietą” (kobiecapilka.pl [dostęp 20.08.2018 r.]). Wprost zarzucano byłemu selekcjonerowi reprezentacji seksizm. Ponadto organizacja Football Against Racism in Europe, zajmująca się przejawami dyskryminacji w piłce nożnej, zgłosiła wypowiedź prezesa PZPN do wydziału dyscypliny Union of European Football Associations (kobiecapilka.pl [dostęp 20.08.2018 r.]). Rozmawiałam na ten temat z jedną z piłkarek. Dziewczyna nie gra już w lidze, ale w demokratycznym klubie piłkarskim, który podlega stowarzyszeniu działającemu przeciw dyskryminacji. Jej wypowiedzi stanowią nie tylko potwierdzenie mojej tezy, lecz także jej dobre podsumowanie:

Nie wiem, czemu w Polsce jeszcze panuje przekonanie, że kobieta powinna zmywać gary, a nie grać w piłkę, ale mam nadzieję, że się to zmieni. Niestety prezes Boniek nam w tym nie pomaga [ze złością, przyp. bad.], ale jest betonem, więc generalnie nie chce mi się na jego temat rozmawiać [śmiech]. (...) Już naprawdę nie mam siły się na to denerwować, ale jest kosmicznie słabo u nas

z tym wszystkim. Większość dziewczyn się w ogóle nad tym nie zastanawia, jakby grają swoje, jeszcze w naszej lidze amatorskiej, to tym bardziej, no bo co to w zasadzie je interesuje? Ale jeśli ktoś się interesuje tak, jak ja, to ja naprawdę jestem wkurzona na to, co się dzieje w polskiej piłce. Jeśli Zbigniew Boniek w ogóle ignoruje kobiety w futbolu i są jego zdaniem zupełnie tam niepotrzebne, no to jest prezesem i powinien powiedzieć coś, co da jakąś motywację! I da działanie dziewczynom, jakieś pole do popisu, a nie po prostu... To jest strzał w kolano. W zasadzie strzelił sobie, bo ostatnio nawet na meczu [dwóch drużyn], to była czwarta liga kobiet, kibice [mojej drużyny] już zaczęli po prostu śpiewać wiele różnych przyśpiewek na temat prezesa Bońka (...)<sup>8</sup>.

Piłkarka wyraźnie sprzeciwia się nierównościom w polskiej piłce i opiera „tradycyjnemu” podziałowi płci i ról płciowych. Ponadto denerwuje ją stanowisko instytucji wobec kobiecego futbolu – PZPN (za prezesury Zbigniewa Bońka) lekceważy całą dziedzinę, traktuje jako niszową czy wręcz peryferyjną i nierzadko po prostu ją ośmiesza. Piłkarki z różnych klubów sportowych w jakiś sposób wyraziły albo wciąż wyrażają publiczny sprzeciw. Oczekują lepszych warunków pracy czy płacy, traktowania z należyty szacunkiem i jakiegokolwiek motywacji ze strony instytucji sportowych.

Chciałam zaznaczyć, że piłkarki mają wyraźne powody do opierania się dominującemu dyskursowi i do wypracowania taktyki oporu. Częścią owej taktyki jest także ich nieheteronormatywna seksualność, o czym piszę w dalszych częściach tego artykułu.

### **Negocjowanie granic homo/hetero – o bezpiecznej przestrzeni**

Kobiety zaangażowane w futbol są nierzadko stygmatyzowane, a ich zaangażowanie w sport rodzi skojarzenia z lesbianizmem. Lynne Hillier zauważa, że w kontekście kobiecego sportu drużynowego to skojarzenie może mieć swoją pozytywną stronę. Bycie lesbijką albo dziewczyną otwartą na kontakty seksualne z innymi kobietami pozwala tworzyć opisaną powyżej bezpieczną przestrzeń dla młodych kobiet w ramach ligi. Wewnątrz niej mogą negocjować swoją płć i seksualność, eksperymentować, przesuwać granice (2005). Niezwykle ważna, w kontekście konstruowania tożsamości, wydaje się możliwość wejścia do tych przestrzeni. Można

---

<sup>8</sup> Kobieta, 24 lata, pracownica restauracji, kucharka.



wewnątrz nich rozwijać pozytywne sposoby myślenia o płci i seksualności (czy konkretnie – o różnicach seksualnych), bez większych obaw i przeszkód takich jak np. homofobia albo wspomniany heteroseksizm (por. Hillier 2005). Ponadto twierdzę, że wytworzenie takiego miejsca jest rodzajem taktyki oporu wobec hegemonicznych wzorców kobiecości czy seksualności, a także wobec kultury patriarchalnej.

Wiele rozmówczyń przyznało, że zaczynały grać w piłkę, twierdząc, że są heteroseksualne. Miały wówczas chłopaków i albo w ogóle nie interesowały się kobietami, albo nie traktowały ich na tyle „poważnie”, by wejść z nimi w głębszą relację uczuciową lub seksualną. Dla dużej części zawodniczek przestrzeń amatorskiej ligi stanowiła miejsce, w którym pierwszy raz zetknęły się z lesbijkami na większą skalę.

Myślę, że środowisko piłkarskie można nazwać bezpieczną przestrzenią, w ramach której konstruowane są nieheteronormatywne zachowania i orientacje seksualne. Liga otwarcie nie określa się jako queerowa czy lesbijska, ale środowisko właśnie z tym ją identyfikuje – wewnątrz niej można „być sobą”. Przynależność do takiej grupy wzmacnia pozycję kobiet, zawodniczek, lesbijek, daje im poczucie solidarności, bezpieczeństwa oraz widoczności (Symons, Sbaraglia, Hillier, Mitchell 2010: 81).

Otoczenie, w którym dziewczyny spędzają mnóstwo czasu, determinuje ich podejście do własnej płci i seksualności. Otwiera, pozwala negocjować i kwestionować pewne podziały albo zachęca do zadawania samym sobie nowych pytań. Przesuwanie granic seksualności z pewnością ma ścisły związek z budowaniem zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej tożsamości. Niewykluczone, że wiąże się też z jakąś potrzebą przynależności do grupy:

WK: A mówiłaś, że dopiero po jakimś czasie dowiedziałaś się, że nie jesteś hetero. I kiedy to było?

R: No to się strasznie łączy z piłką w ogóle, wiesz [śmiech]. Nie tylko mi... Ja myślałam, że u mnie to się tak po prostu stało, że to był zbieg okoliczności, ale uważam, że u innych lasek jest podobnie. Dlatego, że... o! I to jest w ogóle ciekawe, jak zaczynasz grać w piłkę i jesteś w tym środowisku, to znam dziewczyny, które normalnie by nie spjrzały na inne laski, po prostu je to nie kręci. I one, będąc w tym środowisku, to wiesz, „kto z kim przystaje, takim się staje”, kurde, nawet jeżeli chodzi o orientację. Naprawdę. Wiesz, przesiąka się tym, utożsamia się z tą drużyną, ze wszystkimi. A w piłkę grają same lesbijki<sup>9</sup>.

---

<sup>9</sup> Kobieta, 24 lata, studentka.

Przestrzeń kobiet jest mikroświatem, wewnątrz którego kontestowane są normy obowiązujące „na zewnątrz”, dotyczące nie tylko płci (w piłce nożnej), lecz także seksualności. Piłkarki, z którymi rozmawiałam, były przekonane o tym, że seksualność jest płynna (zob. Bailey 2009; Baumeister 2000; Diamond 2007, 2012) i może zmieniać się pod wpływem np. tego, w jakim środowisku przebywa się w danym czasie.

Według Lisy M. Diamond to właśnie istota płynności – możemy czuć pociąg seksualny do osoby, której płeć jest „niewłaściwa” (2008: 203-215) i niekiedy ujawnia się to w tzw. sprzyjających warunkach. Rozumiem te warunki jako takie, które służą eksperymentowaniu z kobiecą seksualnością; w ramach których kobieta może pozwolić sobie na przekraczanie binarnych podziałów, wytwarzanych w (hetero)seksistowskiej rzeczywistości. W owych warunkach teoretycznie nie musi i nie powinna czuć obaw, związanych ze wspomnianym (hetero)seksizmem czy homofobią albo z ewentualną stygmatyzacją. Niektóre dziewczyny mogą np. fantazjować o innych dziewczynach w tajemnicy i dopiero w ramach bezpiecznej przestrzeni ujawnić swoje pragnienia. Inne, być może, chcą po prostu spróbować relacji czy stosunku seksualnego z osobą tej samej płci, bo są ciekawe „jak to jest”:

To było tak śmieszne, że każdy wiedział, że [koleżanka hetero] jest niby tą homofobką i tak dalej, mówiła do nas „fuj, lesby” i robiła śmichy-chichy. Jak pojechaliśmy do Lublina, to ja już spałam z [moją dziewczyną] i nagle słyszę taki histeryczny, na maksa histeryczny śmiech tej naszej dresiarki z drużyny i drze się, kurwa, tak o szóstej rano, że po prostu wszystkich obudziła takim śmiechem. No i okazało się, że jak weszła do pokoju, to [wspomniana koleżanka hetero] miała majtki na wysokości kostek, a nad nią jakaś tam inna laska [śmiech]. A dresiara zaczęła się tak histerycznie śmiać. Bo to w sumie było zabawne. Potem jej [koleżance hetero] trochę dogryzałyśmy, ale w końcu się popłakała i powiedziała, żeby nie ruszać tego tematu, że jest to dla niej niewygodne i nie chce o tym rozmawiać. I jakoś tam żeśmy się uciszyły, ale to była po prostu hipokryzja, która się lała każdym jebanym ujściem [śmiech]. Dlatego to było dla nas takie śmieszne. Uważam, że wśród nas jest mnóstwo takich zjawisk, często komicznych. To, co się dzieje i to, jak nasza mała grupka jest w stanie zadziałać na osoby, które się niby zarzekają, bo wcześniej nie miały dojścia do takiej części społeczeństwa, że nie wiedziały nic o tym i w ogóle było to dla nich obce i „fuj”, obrzydliwe... I nagle gdzieś tam taka laska jest w tej piłce i okazuje się, że w każdej drużynie większość to są osoby homoseksualne. I one nagle gdzieś tam w to wchodzą - w ramach

eksperymentu, w ramach ciekawości, a może tego, że gdzieś tam odczuwały taką potrzebę, tylko były w takim towarzystwie, gdzie po prostu tego nie było. A jak nagle są w takim towarzystwie, gdzie jest to na porządku dziennym, to okazuje się, że jest to warte próby. To jest takie... fajne<sup>10</sup>.

Jedna z rozmówczyń wspomniała o tym, że kobiety dotychczas niezainteresowane innymi kobietami mogą chcieć z nimi bliższego kontaktu. Jej zdaniem dzieje się tak m.in. dlatego, że mają ochotę poeksperymentować ze swoją seksualnością albo kieruje nimi ciekawość wobec czegoś, czego wcześniej nie znały.

Zacytowana powyżej wypowiedź równocześnie potwierdza i kwestionuje postrzeganie przestrzeni żeńskiej ligi piłki nożnej jako bezpiecznej. Piłkarki oczywiście mogą negocjować granice swojej seksualności wewnątrz grupy, ale jednocześnie nie zawsze spotyka się to z aprobatą ze strony pozostałych zawodniczek. Kiedy koleżanka będąca zdeklarowaną „homofobką” weszła w intymną relację z dziewczyną, inne z niej szydziły, śmiały się i starały udowodnić hipokryzję. Byłam trochę zdziwiona, że w tak inkluzywnym środowisku jakiegokolwiek wcześniejsze deklaracje w kontekście orientacji seksualnych, np. że jest się „heteroseksualną dziewczyną” (albo nawet „homofobką”, choć to osobna kwestia), mogą mieć znaczenie dla późniejszych decyzji, np. kiedy przy tym chce się uprawiać seks z dziewczyną.

Oczywiście zdaję sobie sprawę z lekkiego absurdu całej sytuacji. Jednak podczas moich badań zaobserwowałam o wiele więcej podobnych reakcji czy zdarzeń – zachowań agresywnych albo (hetero)seksistowskich, aktów dyskryminacji, kłótni czy tzw. lesbodramatów. Co za tym idzie, postuluję postrzeganie ligi raczej jako heterotopii – przestrzeni nieoczywistej, niepokojącej, wewnątrz której kwestionuje się normy „z zewnątrz” (Foucault 1984). Równocześnie twierdzę, że liga, w jakimś sensie, nie traci charakterystyki bezpiecznej przestrzeni (Evans, Boyte 1986; Scott 1990; za: Hillier 2005: 52).

## Heterotopia

Po przeprowadzeniu głębszej analizy zebranych materiałów stwierdziłam, że przestrzeń żeńskiego futbolu należy postrzegać głównie w kategoriach

---

<sup>10</sup> Kobieta, 23 lata, studentka.

Foucaultowskiej heterotopii (1984). Michel Foucault używa tego terminu w celu opisanego pewnych kulturowych, instytucjonalnych, publicznie niedostępnych przestrzeni, które są niejako „inne”: niepokojące, intensywne, niekompatybilne, sprzeczne lub kwestionujące czy transformujące dany porządek. Owe niestabilne przestrzenie w jednym realnym miejscu zestawiają ze sobą wiele innych. Pozwalają jednostkom wykraczającym poza przeciętność na wytworzenie własnych norm oraz regulacji życia społecznego (1984: 3-8). Myślę, że przestrzeń amatorskiej ligi jest podobna.

Piłkarki nożne naruszają społeczno-kulturowy porządek i kontestują patriarchalne wzorce. Za ich taktykę oporu wobec dominacji mężczyzn można uznać nieheteronormatywne zachowania czy orientacje seksualne. Według Foucaulta wewnątrz heterotopii wszelkie zachowania, relacje i zdarzenia naruszają zasady obowiązujące „na zewnątrz”, wykraczając poza „normy” społeczne (1984: 3-5). Przestrzeń heterotopii nie jest jednoznaczna, nie można dostać się do niej swobodnie. Wejście do niej łączy się z określonym rytuałem – z wykonaniem serii gestów, z prezentacją odpowiedniego podejścia albo zachowania (Foucault 1984: 7-8). Myślę, że właśnie takim „rytuałem” może być np. kwestia konieczności określania orientacji seksualnej, kiedy dziewczyny wkraczają do przestrzeni ligi. Kiedy już się „określą” i zaczynają wchodzić w relacje, w drużynach nierzadko pojawiają się problemy:

Nie no, po prostu to się odbywa na takiej zasadzie, że ktoś przestaje z kimś być, jedna osoba przywłaszcza sobie swoje stare towarzystwo i tamtej się oficjalnie nienawidzi, ale zawsze się znajdzie kilka osób, które rozumieją punkt widzenia tej drugiej osoby, więc przygarniają ją do tego nowego towarzystwa. Po czym wszystkie się spotykają w klubie i albo się nienawidzą, albo się i tak kochają po alkoholu i sobie wybaczą. I tak, jeżeli wytrzeźwieją, to już nie wkraczają, na przykład w danym miesiącu albo danym półroczu, do swojego towarzystwa. To zasycha gdzieś tam, odnawia się tak po prostu, odrasta powoli i znowu może nastąpić zmiana, znowu może się ktoś z kimś zejść, ktoś kogoś zniechęcić i tak to się wszystko toczy, wszystko w jednym towarzystwie od tylu lat...<sup>11</sup>.

Niektóre z moich rozmówczyń określiłyby taki szereg nieprzyjemnych sytuacji jako „lesbodramę”, czyli, w dużym uproszczeniu, długotrwałą kłótnię pomiędzy dwiema lesbijkami, która oddziałuje na resztę zawodniczek, np. w opisany wyżej sposób, czyli odbija się na nich emocjonalnie,

<sup>11</sup> Wywiad 6: kobieta, 28 lat, pracownica korporacji.

psuje atmosferę w drużynie i nierzadko doprowadza do rezygnacji z gry którejs ze stron konfliktu. Z reguły ważną rolę odgrywa w nich alkohol, po którym puszcza hamulce (dlatego większość tzw. lesbodram ma miejsce na imprezach kobiecych albo podczas spotkań drużynowych). Między innymi owe lesbodramy są wydarzeniami, które w jakiś sposób naruszają oczekiwane społecznie „normy”. Są to kłótnie, akty agresji, nienawiści czy dyskryminacji, których głównymi bohaterkami są kobiety. Także rozszady w drużynach zazwyczaj są wywołane problemami uczuciowymi. Piłkarki w jakiś sposób odwracają normatywną rzeczywistość i odtwarzają ją we własnej przestrzeni heterotopii. Owa przestrzeń jest niepokojąca, intensywna. Znacząco wykracza nie tylko poza społeczne oczekiwania wobec kobiet (albo dominujące wzorce kobiecości), ale poza oczekiwania wobec ludzi w całym społeczeństwie.

### **Odwrócony heteroseksizm i etykietowanie**

Rozmówczynie często przyznawały, że w piłkarskim środowisku bycie lesbijką albo kobietą zainteresowaną innymi kobietami jest pewną „normą”. Wielokrotnie słyszałam o „agresywnych”, „głośnych”, „wydziaranych” „piłkarach” albo „lesbach”, które np. podrywają nowe zawodniczki wbrew ich woli (i przy tym bez cienia skrępowania). Wewnątrz piłkarskiego świata zaobserwowałam zjawisko, które nazywam odwróconym heteroseksizmem. Na heteroseksizm składają się różne postawy albo zachowania, które dają przyzwolenie na akty dyskryminacji wymierzone w osoby nienormatywne seksualnie/płciowo (zob. Drabowicz 2008: 102). Heteroseksizm zakłada, że wszyscy ludzie są orientacji heteroseksualnej, wartościuje ich oraz moralnie ocenia właśnie przez ten pryzmat (Best 2005: 14; za: Drabowicz 2008: 102). Istnieje pewna „norma społeczna”, która wyznacza reguły i kształtuje sposoby zachowań (zob. Giddens 2004: 46), m.in. seksualnych. Owa „norma” została zakwestionowana (oraz w jakimś sensie odwrócona) wewnątrz żeńskiej amatorskiej ligi piłki nożnej.

Dziewczyny, które były lesbijkami albo pozostawały otwarte na kontakty z innymi dziewczynami, stanowiły znakomitą większość całej grupy. Mniejszością za to można określić piłkarki heteroseksualne, których orientację często podważano, żartowano z nich, a niekiedy nawet wykluczano, właśnie ze względu na ich heteronormatywne podejście do seksualności. Jedna z heteroseksualnych rozmówczyń przyznała, że miała opory przed

wstąpieniem do żeńskiej ligi futbolu. Obawiała się, że stereotyp kojarzący kobiecą piłkę nożną z lesbijkami, w jakimś sensie się na niej odbije:

R1: Ja w ogóle... Zresztą, kiedyś Ci to mówiłam [do R2]. Że ja, zanim przyszłam do nich [do ligi], to miałam opory przed tym... Bo wiedziałam... Znaczy wiedziałam... Jest taki chyba ogólnie stereotyp, że...

R2: (przerywa) że piłkarki to lesby.

R1: No większość przynajmniej. No i ja miałam trochę takie opory. Siostra się ze mnie śmiała, że jestem homofobem, ale... nie jestem. Bo w sumie jakoś mnie to... mmm... nie rusza.

WK: Ale te opory związane były z czym? Czego ty się obawiałaś?

R1: Nie wiem tak naprawdę... Nie wiem... Dziwnie...

R2: (przerywa) Może tego, że ktoś będzie też ją postrzegał jako lesbijkę?

R1: Ale faktycznie tak jest, że chyba trzeba od razu jakby się określić wchodząc w to środowisko...

R2: Tak, trzeba się określić.

R1: Ja na przykład jestem taka, że długo nic nie gadałam i tam za bardzo się nie udzielałam... I nikt...

R2: (przerywa) i nikt nie wiedział na początku, czy [R1] jest homo, czy hetero, czy wiesz... Dopiero jak zaczęła wychodzić czy coś i... Pamiętam, że coś tam mi o facecie napomknęła, a ja taka zdziwiona: „CO, TY?” (śmiech)<sup>12</sup>.

Badania dotyczące doświadczeń osób LGBT+ w sportach zespołowych, przeprowadzone w Australii przez Caroline Symons, Melissę Sbaraglię, Lynne Hillier i Ann Mitchell, wykazały, że ludzie mogą nie angażować się w dane aktywności sportowe m.in dlatego, że obawiają się ewentualnego etykietowania albo dyskryminacji na tle płciowym lub seksualnym (2010). Tak mogło być w przypadku rozmówczyni, której wypowiedź zacytowałam powyżej. Podczas badań obserwowałam ją przez jakiś czas. Trzymała się na uboczu, raczej nie utrzymywała z nikim bliższych kontaktów, niewiele mówiła. Myślałam, że po prostu jest trochę nieśmiała, ale może raczej obawiała się kontaktów z lesbijkami? Zwróciła jednak uwagę na coś istotnego – na fakt, że wkraczając do przestrzeni kobiecej ligi trzeba się „określić”.

Z jednej strony dziewczyny widzą seksualność jako płynną, możliwą do zmiany, np. pod wpływem czynników środowiskowych. Natomiast z drugiej strony za wszelką cenę chcą wiedzieć, z którą orientacją sek-

---

<sup>12</sup> Kobiety, 26 I 28 lat, właścicielka małej firmy i studentka.

sualną ktoś się identyfikuje. W moim przypadku sytuacja wyglądała podobnie – pytanie o to, czy jestem heteroseksualna, homoseksualna czy biseksualna było jednym z pierwszych, które mi zadano.

## Podsumowanie

Żeński futbol pozwala na pokazanie w mikroskali tego, jak kształtuje się porządek płci i hierarchia tożsamości płciowych w naszym społeczeństwie. W swoim artykule określam kobiecą piłkę nożną jako grupową taktykę oporu (czyli sposób obrony osób nieuprzywilejowanych) wobec kultury patriarchalnej, heteroseksizmu oraz uniwersalnej podległości kobiet. Piłkarki nożne walczą z krzywdzącymi stereotypami. Sprzeciwiają się dyskryminacji i marginalizacji zarówno ze strony kibiców, jak i instytucji odpowiedzialnych m.in. za rozwój sektora futbolu w Polsce. Działalność moich rozmówczyń wypełnia lukę w polskim sporcie i kontestuje dotychczasowy porządek społeczny.

Nietrudno wywnioskować, że płeć oraz seksualność odgrywają bardzo istotną rolę w konstruowaniu tożsamości nie tylko jednostek, ale także całej grupy kobiet grających w piłkę w amatorskiej lidze. Ponadto z jednej strony ich nienormatywne zachowania seksualne podtrzymują istnienie bezpiecznej przestrzeni (Hillier 2005), a z drugiej przyczyniają się do (re)produkowania heterotopii (Foucault 1984). Wewnątrz ligi wszelkie normy dotyczące płci i seksualności (obowiązujące „na zewnątrz”) są odwrócone oraz zakwestionowane. Jednocześnie przestrzeń można uznać za bezpieczną, bo wewnątrz niej negocjuje się granice, performuje płeć oraz seksualność (zob. Butler 2008) i eksperymentuje (wykraczając poza binarność płci czy tzw. heteronormę).

## BIBLIOGRAFIA

- Babbie, E. (2008). *Podstawy badań społecznych* (przeł. Witold Betkiewicz). Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Best, S. (2005). *Understanding Social Divisions*. Londyn-Thousand Oaks-Nowe Delhi: Sage Publications.
- Birrell, S. (1988). Discourses on the Gender/Sport Relationship: From Women in Sport to Gender Relations, *Exercise and Sport Sciences Reviews*.

- Bourdieu, P., Wacquant L.J.D. (2001) *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej* (przeł. Anna Sawisz). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Butler, J. (2008). *Uwikłani w płeć. Feminizm i polityka tożsamości* (przeł. Karolina Krasuska). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Cahn, S. (1998). *Coming on strong: Gender and sexuality in twentieth century women's sports*. Cambridge: Harvard University Press.
- De Certeau, M. (2008). *Wynaleźć codzienność: sztuki działania* (przeł. Katarzyna Thiel-Jańczuk). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Diamond, L.M. (2007). A dynamical systems approach to female same-sex sexuality. *Perspectives on Psychological Science*, 2, 142-161.
- Diamond, L. M. (2008). *Sexual fluidity: Understanding women's love and desire*. Cambridge, MA: Harvard University Press. doi: 10.1002/9781118896877
- Diamond, L. M. (2012). The desire disorder in research on sexual orientation in women: Contributions of dynamical systems theory. *Archives of Sexual Behavior*, 41, 73-83.
- Drabowicz, T. (2008). Źródła i konsekwencje heteroseksizmu. W: I. Desperak (red.), *Homofobia, mizoginia i ciemnogród? Burzliwe losy kontrowersyjnych ustaw* (s. 100-111). Pabianice: Omega-Praxis.
- Dzik, A. (2008). Kobieta w męskim świecie – konflikt czy spójność ról? Studium socjologiczne kobiet uprawiających „męskie” sporty. Na przykładzie wspinaczki wysokogórskiej, narciarstwa wysokogórskiego oraz ekstremalnych rajdów przygodowych. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 4(1), 116-135.
- Evans, S.M., Boyte, H.C. (1986) *Free spaces*. Nowy Jork: Harper & Rowe.
- Fine, M., Bertram C. (1999) Sexing the globe. W: D. Epstein i J. Sears (red.), *A dangerous knowing: Sexuality, pedagogy and popular culture*, (153-63). London: Cassell.
- Foucault, M. (1984). Of Other Spaces: Utopias and Heterotopias. *Architecture/Mouvement/Continuité*. Pozyskano z <http://web.mit.edu/allanmc/www/foucault1.pdf>
- Freeman, C., Heiman, R., Leichty, M. (2012). The global middle classes: theorizing through ethnography. Santa Fe: SAR Press.
- Giddens, A. (2004) *Socjologia* (przeł. Alina Szulżycka). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grabowska, M. (2013). Od „gender” do „transgender”: ewolucja kategorii płci społeczno-kulturowej w naukach społecznych i prawie międzynarodowym. *Równość. info*. Pozyskano z <https://rownosc.info/bibliography/publication/od-gender-do-transgender-ewolucja-kategorii-pci-sp/>
- Griffin, P. (1998). *Strong women, deep closets: Lesbians and homophobia in sport*. Champaign, IL: Human Kinetics.



- Hillier, L. (2005). Safe Spaces: The Upside of the Image Problem for Same Sex Attracted Young Women Playing Australian Rules Football. *Football Studies*, 8(2), 51-64.
- Jakubowska, H. (2006). Kobiety i piłka nożna. *Czas Kultury*, 2, 18-38.
- Jakubowska, H. (2013). Sport kobiet i mężczyzn: uwarunkowania, różnice, granice. *Człowiek i Społeczeństwo*, 36, 7-10.
- Jakubowska, H. (2014). *Gra ciałem. Praktyki i dyskursy różnicowania płci w sporcie*. Warszawa: PWN.
- Jakubowska, H. (2015). Dlaczego kobiety nie oglądają piłki nożnej kobiet. W: R. Kossakowski, J. Kurowski, J. Nowakowski (red.), *Modern futbol a świat kibiców* (s. 71-88). Pszczółki: Wydawnictwo Orbis Exterior.
- Ortner, S.B. (1982). Czy kobieta ma się tak do mężczyzny, jak „natura” do „kultury”. W: T. Hołówka (red.), *Nikt nie rodzi się kobietą* (s. 112-140). Warszawa: Czytelnik.
- Pawłowska, K. (2017). The Power of the Weak: Strategies of Power and Tactics of Resistance in Organization. *Social Studies: Theory and Practice*, 3(2), 39-60.
- Pfister, G. (2011). Women in Sport – Gender Relations and Future Perspectives, W: R. Giulianotti (red.), *Sociology of Sport 2: Social Divisions and Conflicts in Sport* (s. 57-74). Los Angeles, Londyn, Nowe Delhi, Singapur, Waszyngton: SAGE.
- Scott, J. (1990). *Domination and the arts of resistance*. New Haven: Yale University Press.
- Symons, C., Sbaraglia, M., Hillier, L., Mitchell A. (2010). *Come out to play. The Sports experiences of Lesbian, Gay, Bisexual and Transgender (LGBT) people in Victoria*. Melbourne: ISEAL and the School of Sport and Exercise at Victoria University.
- Theberge, N. (1993). The construction of gender in sport: Women, coaching and the naturalization of difference. *Social Problems*, 40, 301-313.
- Vance, C.S. (2007). Konstruktywizm społeczny. Kłopoty z historią seksualności (przeł. Agnieszka Kościańska). W: R.E. Hryciuk, A. Kościańska (red.), *Gender. Perspektywa antropologiczna. Kobiecość, męskość, seksualność* (s. 15-32). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.